

Sygn. akt: I C 737/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2019 r.

Sąd Rejonowy w Krośnie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Bartłomiej Fiejdasz
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Agnieszka Woźniak

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2019 r. na rozprawie

sprawy z powództwa G. Z.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę kwoty 49 000,00 zł

I. zasądza od strony pozwanej (...) SA

w W. na rzecz powoda G. Z. kwotę 39 000,00 zł

(słownie: trzydzieści dziewięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 września 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty.

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala.

III. zasądza od strony pozwanej (...) SA

w W. na rzecz powoda G. Z. kwotę 3 049,08 zł (słownie: trzy tysiące czterdzieści dziewięć złotych i 08/100) tytułem zwrotu kosztów procesu.

IV. nakazuje Kasie Sądu Rejonowego w Krośnie ściągnąć od strony pozwanej (...) SA w W. kwotę 1 960,00 zł (słownie: jeden tysiąc dziewięćset sześćdziesiąt złotych) tytułem nieuiszczonej części opłaty sądowej od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony.

V. pozostałą nieuiszczoną częścią opłaty sądowej od pozwu w kwocie 490,00 zł (słownie: czterysta dziewięćdziesiąt złotych) obciąża Skarb Państwa – Kasę Sądu Rejonowego w Krośnie.

Sygn. akt I C 737/17

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 22 stycznia 2019 r.

Powód G. Z. wniósł o zasądzenie od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 49.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 24 września 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty. Powyższej kwoty domagał się tytułem dopłaty do zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią ojca Z. Z. poniesioną w wyniku wypadku

komunikacyjnego w dniu 29 maja 1998 r. Jego śmierć wywołała u powoda poczucie przygnębienia, straty i destabilizacji życiowej. Powód był z ojcem silnie związany emocjonalnie. Ojciec służył mu radą i pomocą w codziennych problemach, pomagał przy remoncie domu, powód liczył na jego wsparcie i obecność jeszcze przez długi czas. Nagła śmierć ojca była dla niego szokiem. Dlatego, zdaniem powoda, przyznana kwota 11.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia jest o wiele zaniżona.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Podała, że przyznana kwota zadośćuczynienia jest adekwatna do doznanych przez powoda cierpień. Przede wszystkim od dnia wypadku upłynął znaczny okres czasu i powód powrócił już do normalnego funkcjonowania. Po śmierci ojca otoczony był natomiast najbliższą rodziną, co zniwelowało poczucie osamotnienia. Nie podjął też terapii psychologicznej. Zdaniem strony pozwanej, wobec konstytutywnego charakteru orzeczenia sądu, odsetki od kwoty zadośćuczynienia powinny być zasądzone od dnia wyrokowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29 maja 1998 r. w K. doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym kierujący samochodem m-ki F. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i doprowadził do zderzenia z pojazdem m-ki F. (...). W wyniku powyższego zarówno kierowca, jak i pasażer F. (...), którym był Z. Z., odnieśli obrażenia ciała, na skutek których zmarli. Sprawca zdarzenia uznany został za winnego popełnienia opisanego czynu. W dacie zdarzenia objęty był on ochroną ubezpieczeniową z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A. w W..

Zmarły Z. Z. był ojcem powoda G. Z.. W chwili śmierci miał 54 lata. Od 30 lat pozostawał w związku małżeńskim ze S. Z., z którego urodziło się 3 dzieci tj. powód G. Z., A. F. i B. R..

W chwili śmierci ojca powód miał 26 lat. Był z ojcem silnie związany emocjonalnie. Razem spędzali święta i uroczystości rodzinne, ojciec był dla niego podporą i autorytetem, dawał mu poczucie bezpieczeństwa. Powód lubił rozmawiać z ojcem, zwierzać mu się, liczył się z jego zdaniem. G. Z. praktycznie do śmierci ojca mieszkał w rodzinnym domu. Do H., gdzie wraz z żoną kupili dom do remontu, wyprowadził się zaledwie pół roku przed wypadkiem. Dom ten pomógł im znaleźć ojciec powoda, obiecując pomoc przy remoncie budynku. Pomimo zmiany miejsca zamieszkania powód często jeździł do domu rodzinnego. Ojciec przyjeżdżał do niego nawet cztery razy w tygodniu i pomagał przy remoncie, m. in. przy budowie łazienki, objęciu korytarza boazerią, malowaniu okien. Kosił również trawę wokół domu. Czasami przywoził dla syna i jego żony jedzenie, które sam ugotował. Sporadycznie wspomagał ich finansowo.

Żona powoda w chwili śmierci jego ojca była w siódmym miesiącu ciąży. Powód liczył, że ojciec będzie w przyszłości dla niego wsparciem, że będzie dziadkiem dla jego dzieci.

Nagła śmierć ojca była dla niego szokiem. U powoda wystąpiły zakłócenia emocjonalne oraz trudności w radzeniu sobie ze stresem. Śmierć ojca wywołała u niego obawy o przyszłość, wywołała poczucie przygnębienia i rezygnacji. Zdarzało się, że nie mógł spać w nocy. Przeżycie to miało dla niego charakter traumatyczny. Powód poczuwał się do konieczności przejęcia na siebie części obowiązków ojca. Opiekował się matką i siostrą, wspomagał je nie tylko pod względem materialnym. Jeździł do domu rodzinnego po pracy, pomagał matce w codziennych obowiązkach.

Z tego względu wracał do domu dopiero wieczorem.

G. Z. do chwili obecnej odczuwa tęsknotę za ojcem, zwłaszcza przy okazji rodzinnych świąt i spotkań. Zdarza się, że podczas jakiegoś remontu wspomina ojca, mówiąc, że gdyby żył, z pewnością pomógłby mu w pracy. W związku z jego śmiercią odczuwa smutek, a nawet ma poczucie krzywdy z powodu jego straty. Nadal czuje żal z powodu jego śmierci, gdy odpowiada na pytania swoich dzieci dotyczące dziadka, którego nigdy nie poznały. Mówienie o ojcu wciąż sprawia mu trudność i wywołuje przykre refleksje.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

- dokumentów zalegających w aktach szkody nr PL (...) - na płycie CD
- kopii wyroków SR w Krośnie z 15.01.1999 r. i SO w Krośnie z 15.05.1999 r – k. 23-26,
- kopii odpisu skróconego aktu urodzenia powoda – k. 37,
- dokumentacji zdjęciowej- k. 38 - 39
- zgłoszenia szkody z 24.08.2015 – k. 40-45,
- pisma pozwanego z 27.08.2015 – k. 87,
- decyzji pozwanego z 27.08.2015 i 12.11.2015 – k. 47-48 i k. 57-58,
- zeznań świadków M. K. – k. 104-105 i A. D. – k. 103-104,
- opinii biegłego psychologa A. W. z dnia 20.07.2018 r. – k. 128-130,
- zeznania powoda G. Z. – k. 146-147.

Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie powołanych wyżej dowodów, którym dał wiarę w całości. Przedłożone w sprawie dokumenty nie budzą wątpliwości Sądu co do ich wiarygodności, uzupełniają się z pozostałymi dowodami w sprawie. Opinia biegłej jest rzetelna i logiczna w pełni odpowiada na postawione przez Sąd pytania. Nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie ale nie w całości.

Odpowiedzialność strony pozwanej, tj. (...) S.A. siedzibą w W., za skutki wypadku z dnia 29 maja 1998 r., w którym zginął Z. Z., była bezsporna. Strona pozwana przeprowadziła postępowanie likwidacyjne w związku z zaistniałym wypadkiem, uznając tym samym swoją odpowiedzialność gwarancyjną za sprawcę zdarzenia. W związku z tym szersze rozważania w tym zakresie są zbędne.

Podstawę prawną roszczenia o zasądzenie zadośćuczynienia stanowi przepis art. 448 kc, zgodnie z którym Sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę.

Gdy śmierć nastąpiła przed dniem 03 sierpnia 2008 r. wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, podstawę zasądzenia zadośćuczynienia stanowi art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc. Obecnie nie budzi wątpliwości w orzecznictwie stanowisko, iż spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i w związku z tym uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia, jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 03 sierpnia 2008 r. (por. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, OSNC - ZD 2011, nr B, poz. 42, z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10, wyroki: z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, nie pub.; z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, nie publ.; z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, wyrok z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12, nie pub.; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 r., II CSK 695/13, nie pub.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07.07.2017 r., V CSK 607/16).

Roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę przysługuje również wówczas, gdy negatywne doznania nie były tak intensywne, aby można je było kwalifikować jako rozstrój zdrowia.

Katalog dóbr osobistych określony w art. 23 kc ma charakter otwarty.

Ochroną przewidzianą w art. 23 kc i 24 kc objęte są wszystkie dobra osobiste jako pewne wartości niematerialne, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Są to m. in. prawo do planowania rodziny, pamięć o osobie zmarłej, więzi rodzinne. Te ostatnie stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 kro). Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 kc jest kult pamięci osoby zmarłej to - a fortiori - może nim być także więź między osobami żyjącymi (podobnie: Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CK 307/09).

Jak stwierdził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 07 lipca 2017 r., (V CSK 609/16): „Więź rodzinna powstaje jako następstwo podjęcia decyzji o założeniu wspólnoty, jaką jest rodzina, a później życia w poczuciu przynależności do niej, pochodzenia od wspólnych przodków, kultywowania tych samych wartości, dzielenia tych samych losów, wspierania się w trudnościach, ale i korzystania z profitów, jakie przynosi funkcjonowanie w rodzinie, z uwagi na objęcie jej ochroną prawną, nie tylko w obrębie prawa rodzinnego, czy spadkowego. Więź rodzinna jest dobrem osobistym przez ten czas, gdy istnieje, jako dobro wypracowane przez związane nią osoby. Nie można jej utożsamiać z biologicznym pochodzeniem, a zatem nie powstaje ona automatycznie między pochodzącymi od siebie ludźmi ani także z dokonaniem czynności prawnej w postaci np. złożenia oświadczenia prowadzącego do zawarcia małżeństwa czy adopcji. Wymaga ona określonego stopnia zaangażowania emocjonalnego między ludźmi, których ma łączyć i w miarę upływu czasu powinna ulegać przemianom. Zerwanie więzi rodzinnej, nie w sposób naturalny albo na podstawie decyzji osób w te relacje zaangażowanych, lecz w związku z czynem niedozwolonym osoby trzeciej, narusza to dobro osobiste i rodzi odpowiedzialność na podstawie art. 23 kc i 448 kc”.

Wbrew twierdzeniu pozwanego upływ czasu nie powinien wpływać na obniżenie zadośćuczynienia, bowiem Sąd przyznaje je nie tylko za emocje i cierpienia w okresie żałoby ale przede wszystkim za krzywdę wynikającą z utraty na zawsze osoby bliskiej (por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2017 r., II CSK 137/17, LEX nr 241627; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 17 maja 2018 r., I ACa 68/18, LEX nr 2535402). Ponadto na przeszkodzie wcześniejszemu dochodzeniu roszczenia stały okoliczności niezależne od powoda (w dacie wypadku odmawiano przyznawania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc i dopiero zmiana oceny tej kwestii w judykaturze i zmiana kodeksu cywilnego przez dodanie art. 446 § 4 kc w 2008 r. otworzyły taką możliwość), a nie nikłe więzi ze zmarłym czy brak negatywnych reakcji na jego śmierć.

W niniejszej sprawie niewątpliwie doszło do zerwania więzi rodzinnej łączącej powoda G. Z. ze zmarłym ojcem. Była to jednocześnie, co należy podkreślić, więź silna, oparta na wzajemnym przywiązaniu i zaufaniu. Więź między rodzicami i dziećmi należy uznać za jedną z najsilniejszych więzi międzyludzkich. Brutalne jej rozerwanie na skutek śmierci rodzica w wypadku samochodowym z całą pewnością jest naruszeniem dób osobistych powoda. Roszczenie G. Z. o zapłatę zadośćuczynienia w związku z przedmiotowym zdarzeniem jest zatem, co do zasady, uzasadnione.

Przechodząc do dalszych rozważań trzeba zaznaczyć, że brak jest kryteriów, w oparciu o które ustala się odpowiednią sumę zadośćuczynienia. Kwota ta ma zawsze charakter indywidualny i w każdym przypadku zależy od okoliczności konkretnej sprawy. Z ugruntowanego orzecznictwa wynika, że należy mieć w tym wypadku na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem (krzywda). Dla oceny tej nie jest też bez znaczenia stopień winy osoby naruszającej dobra osobiste (por. m. in. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 28 marca 2012 r., I ACa 162/12, LEX nr 1164092).

Jak ustalił Sąd powód bardzo przeżył śmierć ojca. Zdarzenie to było nagłe i niespodziewane. Miało dla niego charakter traumatyczny. Po śmierci ojca był przygnębiony, nie mógł spać. Miał poczucie, że odpowiedzialność za matkę i siostrę spoczęła na nim. Tymczasem powód sam liczył na pomoc ojca w przyszłości, na jego dalsze wsparcie emocjonalne, obecność w jego życiu, tym bardziej, że niedługo przed tragicznym zdarzeniem założył swoją rodzinę i na świecie miało pojawić się jego pierwsze dziecko.

Mając na względzie powyższe ustalenia Sąd uznał, że kwotą zadośćuczynienia adekwatną do doznanych przez powoda cierpień jest kwota 50.000,00 zł. Roszczenie w wyższej kwocie Sąd uznał za wygórowane. Pomimo bowiem

niewątpliwych cierpień, jakie doznał powód, w dniu śmierci ojca był on jednak osobą dorosłą, miał 26 lat. Założył już własną rodzinę i wyprowadził się z domu, żona była w ciąży, więc przeżycia te były mniej nasilone, a powód musiał skoncentrować się na własnej rodzinie, żonie i mającym narodzić się dziecku. Ponadto, jak ustaliła biegła psycholog, powód żałobę przeżył typowo i przykre przeżycia nie spowodowały u niego istotnych zmian w funkcjonowaniu i wypełnianiu ról życiowych. Nie wymagał terapii psychologicznej ani leczenia psychiatrycznego.

W związku z tym, że w toku postępowania likwidacyjnego wypłacono na rzecz powoda kwotę 11.000,00 zł do zasądzenia pozostała kwota 39.000,00 zł, o czym Sąd orzekł w punkcie I wyroku. W punkcie II wyroku Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie jako bezzasadne.

Odsetki od przyznanej kwoty zadośćuczynienia zostały zasądzone zgodnie z żądaniem, bowiem szkoda została zgłoszona ubezpieczycielowi w dniu 24 sierpnia 2015 r. (k. 40 i 46) i decyzja o przyznaniu części roszczenia została wydana w dniu 27 sierpnia 2015 r. Z powyższego wynika więc, że od dnia 24 września 2015 r. strona pozwana była już w opóźnieniu.

Roszczenie z tytułu zadośćuczynienia jest świadczeniem pieniężnym nieterminowym, zatem jego wymagalność związana jest z wezwaniem zobowiązanego do zapłaty. Roszczenie to ma jednak specyficzny charakter, bowiem przyznanie zadośćuczynienia nie jest obligatoryjne, zależy od uznania sądu i oceny konkretnych okoliczności sprawy. Przyznając zadośćuczynienie Sąd ma swobodę w ustaleniu jego wysokości, musi jednak opierać się na całokształcie okoliczności faktycznych, które wpłynęły na rozmiar krzywdy.

W związku z powyższym o tym, od jakiej daty powinny być naliczane odsetki, decyduje to, na jaki dzień ukształtował się stan faktyczny stanowiący podstawę oceny wysokości przedmiotowego świadczenia. Jeżeli stan taki istniał już w dacie wezwania do zapłaty, odsetki należą się od tej daty. Gdy podstawą oceny są także okoliczności faktyczne, które zaistniały pomiędzy datą wezwania do zapłaty a datą wyrokowania, to odsetki należą się od daty ustalenia wysokości zadośćuczynienia przez sąd.

W niniejszej sprawie wszystkie okoliczności decydujące o ustaleniu wysokości kwoty odpowiedniej do rozmiaru krzywdy niewątpliwie istniały już w dniu następnym po dniu wydania przez stronę pozwaną decyzji przyznającej powodowi częściowe zadośćuczynienie. Zatem od tego dnia ubezpieczyciel popadł w opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia i od tej daty powinny być zasądzone odsetki.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania w punkcie III, IV i V wyroku znajduje oparcie w treści art. 100 kpc oraz art. 80 ust. 1 i art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. j.: Dz. U. z 2018 r., poz. 300). Powód wygrał w 80%, zaś strona pozwana w 20% i w takiej proporcji powinni ponieść koszty postępowania.

Na koszty w niniejszej sprawie składały się: koszty zastępstwa procesowego powoda w wysokości 4 817,00 zł (wg brzmienia sprzed nowelizacji z dnia 27.10.2016 r. - § 2 rozp. zmieniającego z 03.10.2016 r., Dz. U. z 2016 r., poz. 1668) oraz koszt opinii biegłej w wysokości 194,34 zł (k. 125) – łącznie 5 011,34 zł. Na koszty strony pozwanej składało się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 4 800,00 zł. Łącznie koszty postępowania wyniosły 9 811,34 zł, z czego powód powinien ponieść

1 962,26 zł (20%), więc różnicę (5 011,34 zł – 1 962,26 zł = 3 049,08 zł) należało zasądzić na jego rzecz od strony pozwanej. Brak natomiast podstaw do przyznawania powodowi kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości.

Powód zwolniony był z opłaty (k. 74), zatem w 80% opłatę należało ściągnąć od pozwanego (1 960,00 zł), zaś pozostała część obciąża Skarb Państwa.